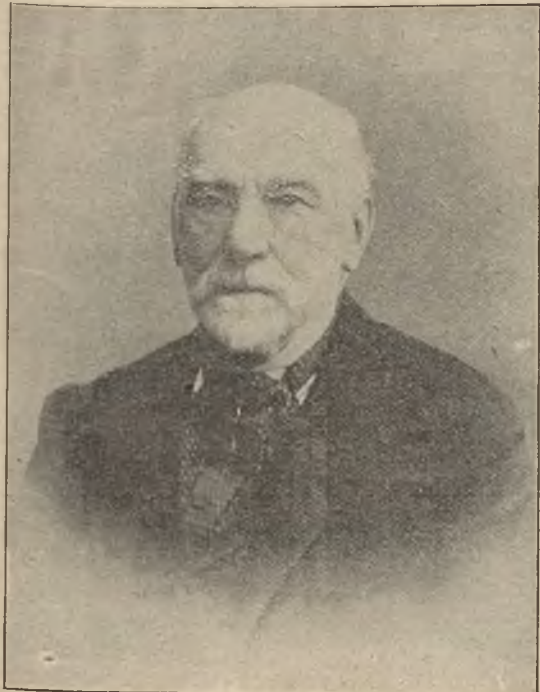


Najstarszy wyborca.

W ubiegłym tygodniu odbywały się we Lwowie wybory do rady miejskiej, a odbywały się wśród ogromnego zainteresowania najszerzych kół mieszkańców stolicy kraju. Chodziło o wybór 50 radnych, na których wedle obowiązującej ordynacji wyborczej głosuje się równocześnie, nie jak n. p. w Krakowie, w poszczególnych kuryach.

Jak wielkie było zainteresowanie tegorocznymi wyborami dowodzi fakt, iż na 15.000 uprawnionych do głosowania, stanęło do urny wyborczej przeszło



Najstarszy wyborca: Prof. dr. Antoni Małecki.

11.000 osób, a więc procent niebywale wysoki. Między innymi poważnymi osobistościami zwrócił na siebie powszechną uwagę najstarszy obecnie we Lwowie wyborca, prof. dr. Antoni Małecki, znakomity znawca języka polskiego, historyk literatury i krytyk, starzec 90 letni, który mimo podeszłego wieku nie cofnął się przed spełnieniem obywatelskiego obowiązku i osobiście zjawił się na ratuszu lwowskim, aby oddać swój głos.

Prof. Małecki ustąpił już przed 39 laty z zajmowanej na uniwersytecie lwowskim katedry, pracuje jednak dotąd z niezmienną wytrwałością na polu naukowym. Mimo sędziwego wieku cieszy się wyborem dotychczas zdrowiem.

Najgrubsze rodzeństwo.

Uzupełnieniem galeryi dziwagów w ludzkim ciele, rozpoczętej w poprzednim numerze naszego pisma, w którym podaliśmy podobiznę najwyższego mężczyzny na świecie i najgrubszej niewiasty, jest zamieszczona obok fotografia najcięższego rodzeństwa, mogącego śmiało ubiegać się o mistrzostwo światowe w dziedzinie cielesnego rozwoju. Ma się tu do czynienia nie z pojedynczym nienormalnie rozwiniętym osobnikiem, ale z całą ich grupą, z pomiędzy bowiem ośmiorga rodzeństwa, pięcioro jest zupełnie prawidłowo zbudowanych, troje zaś osiągnęło nadmierny rozwój i doszło do rozmiarów, których pozazdrościłby im pierwszy lepszy przedstawiciel słonego rodu.

Są to dzieci rodziny włościańskiej, osiadłej w Sarrepcie nad Wołgą, przyznają się jednak, co wyraźnie zaznacza prasa berlińska, do pochodzenia niemieckiego, jako potomkowie rodziny, która przed laty wyemigrowała z ojczyzny i osiadła w głębi Rosji. Narodowa duma niemiecka jest przyjemnie podrażniona okolicznością, że przecież i niemiecka rasa posiada przedstawicieli i przedstawicielki, które mogą wprawić w podziw całą Europę, ba, nawet świat cały.

Troje z pomiędzy członków tej

sławnej obecnie rodziny niemieckiej, wypasionej na słowiańskim chlebie, widocznie dla nich bardzo strawnym, Piotr, Olga i Iwan, stanowić będą prawdziwą ozdobę niemieckich panoptików i przyczynią się do tego, że ich rodzice, obecnie biedni wieśniacy w zapadłym kącie głębokiej Rosji, biadający nad tem, skąd wziąć

jej matka już podnieść, jako trzyletnie dziecko przewyższyła ją już ciężarem. Ojciec tej trójki jest także zupełnie normalny, średniego wzrostu i stosunkowo dość szczupły; patrząc na niego, niktby nawet nie przypuścił, że dał on życie całemu pokoleniu olbrzymów.



Najgrubsze rodzeństwo: Ośmnaścieletni Piotr, szesnastoletnia Olga i czternastoletni Iwan, włościanie z nad Wołgi, wazący razem 523 kg.

pieniędzy na wyкарmienie tak dorodnej trójki, z czasem dojdą do jakiegoś takiego mająteczka i powrócą zapewne nad mętą Sprewę.

Pan Piotr, najstarszy z pomiędzy rodziny olbrzymów, liczy ośmnaście wiosen życia a osiągnął sto dziewięćdziesiąt kilogramów żywej wagi, szesnastoletnia jego siostra Olga waży tylko sto siedm-dziesiąt kilo, czternastoletni Iwan sto pięćdziesiąt pięć. W chwili urodzenia była Olga zupełnie normalnie rozwiniętą i nie rokowała wcale takiego nadmiernego rozrostu, gdy miała rok życia nie mogła

Z życia „synów słońca“.

Zasób wiadomości przeciętnego Europejczyka o Chinach pozostaje, śmiało rzec można, w odwrotnym stosunku do ogromu i starości niebieskiego państwa. Tylko ilekroć koło wielkoświatowej polityki potrafi o zardzewiałą jego maszynę, wtedy na krótki czas budzi się zainteresowanie życiem i obyczajem Chińczyków, ale zwykle po krótkim czasie słabnie i gaśnie. Być może, że obecnie potrwa ono nieco dłużej, gdyż uwagę Europy zwróciły na Chiny aż dwie



Z życia „synów słońca“: Chińska piechota.